

Maciej Jońca

Uniwersytet Szczeciński
(University of Szczecin, Poland)
e-mail: maciej.jonca@usz.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4982-8936

DOI: 10.15290/mhi.2023.22.01.16

Rzymski proces cywilny i rzymski proces karny Rzymian w ujęciu ks. prof. Stanisława Płodzienia (uwagi na marginesie maszynopisu BU KUL 1443A)

ABSTRAKT

Oddział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL przechowuje spuściznę po urodzonym na Podlasiu romaniście – ks. prof. Stanisławie Płodzieniu. Autor wykładał prawo rzymskie i kanoniczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 50. i na początku lat 60. XX w. Jego świetnie zapowiadającą się karierę przerywała jednak nagła śmierć w 1962 r. Wśród pozostawionych przez niego niepublikowanych materiałów znajduje się skrypt przygotowany dla studentów I roku prawa kanonicznego zatytułowany *Rzymski proces cywilny*. To znalezisko cenne, ponieważ w XIX i XX w. ogłoszono w języku polskim jedynie dwie monografie poświęcone procedurze cywilnej Rzymian. Analiza skryptu pokazuje, że jego autor w największym stopniu wzorował się na monografii Leopolda Wengera *Institutionen des römischen Zivilprozessrechts*. Od niego zaczerpnął ideę, by odrębny wywód poświęcić różnicom pomiędzy procesem cywilnym Rzymian a ich postępowaniem karnym i administracyjnym. W tekście znalazł się podpunkt zatytułowany *Stosunek procesu cywilnego rzymskiego do procesu karnego i administracyjnego*. Autor w rzeczowy sposób przedstawił specyfikę wszystkich trzech rodzajów procedur, a także podkreślił, że pewnymi kategoriami współczesnymi myśleli już Rzymianie. Na szczególną uwagę zasługuje odejście od koncepcji podziału prawa na publiczne i prywatne w oparciu o tzw. kryterium korzyści (*utilitas*). Książd Płodzień podkreśla, że pojęcie interesu państwa w czasach rzymskich było równie nieostre, jak obecnie. W narracji subtelnie wykorzystano współczesną terminologię cywilistyczną.

Roman Civil Trial and Roman Criminal Trial as Seen by Rev. Prof. Stanisław Płodzień (Remarks on the Margin of the Typescript of BU KUL 1443A)

ABSTRACT

The Special Collections Department of the University Library of the Catholic University of Lublin preserves the legacy of the Podlasie-born Romanist Rev. Prof. Stanisław Płodzień. The author taught Roman and Canon Law at the Catholic University of Lublin in the 1950s and early 1960s. However, his promising career was interrupted by his sudden death in 1962. Among the unpublished materials he left behind is a script prepared for first-year students of canon law, entitled „The Roman Civil Trial”. This is a valuable find, since in the 19th and 20th centuries only two monographs on the Roman civil procedure were published in Polish. An analysis of the script shows that its author drew mostly on Leopold Wenger’s monograph „Institutionen des römischen Zivilprozessrechts”. It is from him that he took the idea of devoting a separate discussion to the differences between Roman civil trials and their criminal and administrative proceedings. The text included a subsection entitled “The Relationship between the Roman Civil Trial and Criminal and Administrative proceedings”. The author presented the peculiarities of all three types of proceedings in a factual manner, emphasizing that certain contemporary categories had already been contemplated by the Romans. Particularly noteworthy is the departure from the concept of dividing law into public and private based on the so-called criterion of benefit (*utilitas*). Rev. Płodzień emphasizes that the concept of state interest in Roman times was as vague as it is today. The narrative makes subtle use of modern civilist terminology.

Słowa kluczowe: Stanisław Płodzień, rzymski proces karny, rzymski proces cywilny, Biblioteka Uniwersytecka KUL

Key words: Stanisław Płodzień, Roman criminal trial, Roman civil trial, KUL University Library

Wstęp

Wśród spuścizny ks. prof. Stanisława Płodzienia przechowywanej w Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL znajduje się maszynopis zatytułowany *Rzymski proces cywilny*¹. Przygotowano go u schyłku lat

¹ Charakterystyka tego dokumentu wraz z zestawieniem innych materiałów po ks. prof. Stanisławie Płodzieniu przechowywanych w Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL – M. Jońca, *Ksiądz Stanisław Płodzień i jego „Rzymski proces cywilny” (BU KUL, rkps 1443A)*,

50. XX w. jako skrypt dla studentów prawa kanonicznego². Liczące 34 strony opracowanie podzielono na następujące bloki: *Wiadomości wstępne*³ (w części tej znalazły się podrozdziały: *Historyczny rozwój rzymskiego procesu cywilnego*⁴, *Stosunek procesu cywilnego do procesu karnego i administracyjnego*⁵ oraz *Sądownictwo cywilne w państwie rzymskim*⁶), *Przebieg postępowania sądowego w prawie rzymskim*⁷ (w części tej znalazły się podrozdziały: *Postępowanie w procesie legisakcyjnym*⁸, *Postępowanie w procesie formułkowym*⁹ oraz *Postępowanie w procesie kognicyjnym*¹⁰). Niezależnie omówione zostały: *Środki dowodowe w procesie rzymskim*¹¹, *Środki odwoławcze od wyroków w prawie rzymskim*¹² oraz *Zasady procesu rzymskiego*¹³.

Pewne poszlaki pozwalają zakładać, że zachowany szkic miał zostać rozwinęty w monografię o charakterze naukowym. Z wielką szkodą dla romanistyki polskiej¹⁴ plan ks. prof. Płodzienia nie został zrealizowany. Na przeszkodzie

„Zeszyty Prawnicze” 2022, t. 22, s. 4, s. 98-110. Na temat osoby oraz naukowych osiągnięć ks. prof. Płodzienia – K. Burczak, *Stanisław Płodzień (1913–1962)*, [w:] *Dziekania Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, I. Leraczyk, J. Misztal-Konecka, W.Sz. Staszewski, Lublin 2021, s. 229-239; M. Jońca, *Katedra Prawa Rzymskiego*, [w:] *Księga jubileuszowa z okazji 90-lecia Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, M. Ganczar, S. Józwiak, A. Kawalko, M. Kruszewska-Gagoś, H. Witczak, Lublin 2008, s. 82-85; S. Kamiński, *Śp. ks. doc. dr Stanisław Płodzień. Wspomnienia pośmiertne*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1962, t. 5, z. 3, s. 141-144; A. Kiciński, *Ks. prof. dr Stanisław Płodzień (1913–1962). Prorok KUL i wybitny prawnik z Łysobyków*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 2020, t. 17, s. 173-194; H. Kupiszewski, *In memoriam Stanisław Płodzień (1913-1962)*, „The Journal of Juristic Papyrology” 1962, t. 15, s. 7-9; A. Petrani, *Ks. Stanisław Płodzień*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1963, t. 10, z. 4, s. 9-12.

² Po roku 1955 ks. Stanisław Płodzień prowadził dla studentów prawa kanonicznego wykład *Institutiones Iuris Romani*. Zob. M. Jońca, *Katedra Prawa Rzymskiego KUL*, s. 84. Omawiany skrypt przygotowano prawdopodobnie na jego użytek. Kopie pracy były powielane, a studenci za niewielką opłatą mogli je nabyć w dziekanacie Wydziału Prawa Kanonicznego KUL.

³ BU KUL, rkps 1443A, k. 1-6.

⁴ BU KUL, rkps 1443A, 1-11.

⁵ BU KUL, rkps 1443A, k. 6-7.

⁶ BU KUL, rkps 1443A, k. 7-11.

⁷ BU KUL, rkps 1443A, k. 11-29.

⁸ BU KUL, rkps 1443A, k. 11-14.

⁹ BU KUL, rkps 1443A, k. 14-24.

¹⁰ BU KUL, rkps 1443A, k. 24-29.

¹¹ BU KUL, rkps 1443A, k. 29-31.

¹² BU KUL, rkps 1443A, k. 31-33.

¹³ BU KUL, rkps 1443A, k. 33-34.

¹⁴ Wcześniej jedyna polskojęzyczna monografia poświęcona procesowi cywilnemu Rzymian ukazała się w 1885 r. Por. W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym*, Warszawa 1885. Kolejną Wiesław Litewski ogłosił dopiero w 1988 r. W jej wstępie autor słusznie zwraca uwagę: „w polskiej literaturze romanistycznej jedynym całościowym opracowaniem rzymskiego procesu cywilnego, pomijając krótkie syntezy w podręcznikach do prawa prywatnego, jest *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym* W. Miklaszewskiego. Ukazał się on w Warszawie w 1885 r. Nawet na owe czasy praca ta posiadała szereg wad, a obecnie jest prawie całkowicie przestarzała” (W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988, s. 5). Odnośnie do

najpierw stanęły rozliczne obowiązki natury administracyjnej, jakie spadły nań, kiedy w roku 1953 objął funkcję prorektora ds. administracyjnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim¹⁵. Wszelkie nadzieje przeciął zaś nieszczęśliwy wypadek, któremu autor uległ w roku 1962 i który stał się przyczyną jego przedwczesnej śmierci¹⁶.

Maszynopis nie był dotychczas przedmiotem naukowych analiz. Trudno go oceniać pod kątem spójności czy kompletności, jako że na użytek studentów opracowano w nim jedynie podstawy rzymskiego procesu cywilnego. W swych wywodach daje wszelako ks. prof. Płodzień sporo dowodów wielkiej erudycji, znakomitego rozeznania w materii procesualistycznej oraz rzadkiej umiejętności syntetycznego ujmowania złożonych zagadnień. Świadczy o tym pewien nietypowy zabieg. Otóż poza podstawowymi informacjami odnoszącymi się do procedury cywilnej Rzymian, Czytelnik znajdzie w jego kompendium również interesujące odwołania do prawa i procesu karnego¹⁷.

1. Jurysdykcja cywilna i jurysdykcja karna

Charakterystyce procedury karnej Rzymian poświęcił ks. Płodzień w swym skrypcie sporo uwagi¹⁸. Podkreślić należy, że jest to zabieg nieczęsto spotykany w XX-wiecznych syntezach antycznego rzymskiego procesu cywilnego¹⁹. Odrębnego wywodu o charakterze porównawczym na próżno szukać

lokowania procesu cywilnego przez autorów podręczników do nauki prawa rzymskiego: B. Czech-Jeziarska, *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2017, t. 60, z. 3, s. 427-448.

¹⁵ Zob. A. Kiciński, op. cit., 183-187.

¹⁶ Ibidem, s. 187-188.

¹⁷ Ma rację Wiesław Litewski, kiedy podkreśla: „Niektóre przepisy procesów: cywilnego i karnego były wspólne, np. w zakresie postępowania dowodowego i apelacji. Poza tym istniały pewne inne punkty styeczne, np. co do wzajemnej prejudycjalności spraw karnych i cywilnych. Przyjęto generalną zasadę, że wyroki sądów cywilnych i karnych nie były wzajemnie prejudycjalne” (W. Litewski, *Podstawowe zasady prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 177). W niniejszym opracowaniu nie będziemy jednak odnosić się do uwag ks. Płodzienia poświęconych postępowaniu dowodowemu oraz apelacji. Warto wszelako zaznaczyć, że uczonego miał na ten temat wiedzę obszerną i ugruntowaną. Świadczą o tym obszerne wstępy historyczne, które umieścił w swych monografiach. Por. S. Płodzień, *‘Querela nullitatis’ jako środek odwoławczy od wyroków w prawie kanonicznym*, Lublin 1957; Idem, *Dowód z opinii biegłych w procesie kanonicznym*, Lublin 1958.

¹⁸ O tym, że nie traktował tej materii w sposób priorytetowy, świadczy fakt, że wśród podstawowej literatury, którą przywołał, brakuje opracowań poświęconych procesowi karnemu Rzymian. Por. BU KUL, rkps 1443A, k. 1.

¹⁹ Z opracowań o charakterze ogólnym problematykę karnistyczną uwzględniają m.in.: P. Jörs, W. Kunkel, L. Wenger, *Römisches Recht*, Berlin 1935, s. 41, 173. Tropem tym poszedł Adam Wiliński, który odrębny wywód poświęcił prawu i procedurze karnej Rzymian w swoim podręczniku ogłoszonym po niemiecku. Zob. A. Wiliński, *Das römische Recht. Geschichte und Grundbegriffe des Privatrechts mit einem Anhang über Strafrecht und Strafprozess*, Leipzig 1966, s. 89-93.

również w „kanonicznym” dziele Maxa Kasera zatytułowanym *Rzymski proces cywilny (Das römische Zivilprozessrecht)*²⁰. Nie zdecydował się nań również Wiesław Litewski. Spośród opracowań specjalistycznych, z których autor korzystał i które wymienił jako literaturę pomocniczą²¹, jedynie w monografii Leopolda Wengera znalazł się podpunkt zatytułowany *Karny i administracyjny wymiar sprawiedliwości (Straf- und Verwaltungsrechtspflege)*²². Formuła ta ściśle koresponduje z podpunktem ze skryptu: *Stosunek procesu cywilnego rzymskiego do procesu karnego i administracyjnego*²³. Zarówno tytułatura jak i treść wywodu lubelskiego romanisty dowodzą wyraźnie, że inspirował się on przemyśleniami austriackiego uczonego. W większym stopniu starał się jednak lokować swe rozważania w pewnej relacji do rozwiązań współczesnych, podczas gdy uwagi Wengera mają charakter raczej antykwaryczny.

Tego, czym jest proces karny, ks. Płodzień nie wyjaśnia²⁴. Już w pierwszych słowach swego wywodu tłumaczy natomiast, czym jest jurysdykcja²⁵, a następnie na dwóch przeciwstawnych biegunach lokuje jurysdykcję cywilną i karną: „obecnie na straży ochrony stosunków prywatno-prawnych, to jest interesów tak osobistych jak i majątkowych poszczególnych podmiotów prawa stoi jurysdykcja cywilna. Różni się ona od jurysdykcji karnej, której przedmiotem jest ochrona interesów publicznych. Jedna i druga jurysdykcja jest tylko częścią władzy państwowej, która w postaci norm prawnych tworzy określony porządek prawny na terenie podległego jej obszaru. Działanie osoby może zmierzać do naruszenia tak interesu prywatnego, jak też publicznego w obowiązującym porządku prawnym i w zależności od tego spotyka się z reakcją ze strony państwa w postaci wytoczonego procesu cywilnego czy karnego”²⁶. Rozważania te prowadzą autora do następującego wniosku: „O jurysdykcji cywilnej czy karnej możemy mówić dopiero w okresie skryształizowanej władzy państwowej,

²⁰ Autor ten wspomina o procedurze karnej jedynie w części poświęconej możliwości zweryfikowania w procesie karnym dowodu, który strona przedstawiła podczas rozprawy cywilnej. Zob. M. Kaser, K. Hackl, *Das römische Zivilprozessrecht*, München 1996, s. 602-603.

²¹ Są to: E. Costa, *Profilo storico del processo civile Romano*, Romae 1918; L. Wenger, *Institutionen des römischen Zivilprozessrechts*, München 1925; A. Girard, *Leçons sur la procédure civile romaine*, Paris 1932; C.J. Luzzatto, *Procedura civile romana*, t. 1-3, Bologna 1946-1950; F. Leifer, *Vorlesungen über römischen Zivilprozess*, Wien 1947. Wszystkie zamieszczone niżej przekłady zarówno źródeł, jak i fragmentów prac obcojęzycznych pochodzą od autora niniejszego artykułu.

²² L. Wenger, op. cit., s. 15-17.

²³ BU KUL, rkps 1443A, k. 6.

²⁴ Por. W. Litewski, *Podstawowe wartości*, s. 178: „Przez proces karny rozumiano postępowanie sądowe zmierzające do ustalenia odpowiedzialności karnej przestępcy i jej urzeczywistnienie przez wykonanie kary”.

²⁵ Por. W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, s. 109: „termin *iusdictio* w zastosowaniu do procesu karnego pojawił się dopiero w II w. n.e. Nigdy nie odnosił się do postępowania administracyjnego”.

²⁶ BU KUL, rkps 1443A, k. 1.

która stanęła na straży ustanowionego przez siebie porządku prawnego. Przekazy źródłowe świadczą wyraźnie o tym, że władza państwowa początkowo dawała ochronę tylko interesowi publicznemu, nie mieszając się zupełnie w spory prywatne²⁷.

W tej samej części skryptu czytelnik znajduje interesujące wyjaśnienie: „Z punktu widzenia teoretycznego nie da się i obecnie przeprowadzić wyraźnej linii podziału między interesem prywatnym i publicznym, ponieważ te dwa pojęcia ustawicznie się zazębiają. Każde bowiem naruszenie interesu prywatnego w pewnej mierze narusza i interes publiczny, ponieważ każde wystąpienie przeciwko obowiązującemu porządkowi prawnemu podważa jednocześnie autorytet państwowy²⁸. Z wielkim pożytkiem dla własnej wiarygodności rezygnuje autor tym samym z suplementowania swego zbioru rozważaniami na temat słynnego kryterium korzyści (*utilitas*)²⁹ pozwalającego rzekomo klarownie odzielić prawo publiczne od prawa prywatnego³⁰.

Do problematyki związanej z jurysdykcją karną powraca ks. prof. Płodzień w rozważaniach poświęconych organizacji sądownictwa cywilnego w okresie Cesarstwa Rzymskiego. Charakteryzuje w nich sądownicze kompetencje cesarza oraz jego urzędników. W odniesieniu do grupy magistratów, którą lokuje zaraz za cesarzem oraz prefektem pretorianów, pisze: „Zwiększający się coraz bardziej zakres i jurysdykcji sądowej cywilnej obok posiadanej jurysdykcji karnej miał na terenie miasta Rzymu *praefectus urbi*. Mógł on na terenie tego miasta ustanawiać sędziów niższych, od wyroków których przyjmował apelacje. Pewien zakres jurysdykcji sądowej cywilnej posiadali podlegli mu: *praefectus annonae* (kierownik aprowizacji) i *praefectus vigilum* (komendant straży miejskiej)³¹. Konstruując ten passus, mógł autor korzystać z broszury Franza Leifera zatytułowanej *Wykłady z rzymskiej historii prawa (Vorlesungen über*

²⁷ BU KUL, rkps 1443A, k. 1. Por. L. Wenger, op. cit., s. 15: „W określonych przypadkach państwo samo reaguje na popełnione bezprawie i nie czeka na zgłoszenie się poszkodowanego. Odróżnienie przypadków tak zwanego bezprawia kryminalnego od przypadków bezprawia cywilnego leży w kompetencji samego państwa. W różnych epokach różnie wytycza ono granicę między tymi sferami”. Zob. też J. Makarewicz, *Wstęp do filozofii prawa karnego*, Lublin 2009, s. 102: „rzymskie prawo karne ma charakter policyjny, który abstrahując od wymogu naruszenia określonych praw, w istocie określa pojęcie przestępstwa według rzeczywistego lub domniemanego interesu państwa”.

²⁸ BU KUL, rkps 1443A, k. 1.

²⁹ Por. M. Jońca, s.v. *salus rei publicae*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego*, Warszawa 2022, red. M. Jońca (dalej: *Leksykon rzymskiego prawa karnego*), s. 246-247; Idem, s.v. *utilitas*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego*, s. 279-280.

³⁰ Temu powtarzanemu często na łamach podręczników do prawa rzymskiego dogmatowi rzuciła ostatnio wyzwanie pani dr Joanna Kulawiak-Cyrankowska z Uniwersytetu Łódzkiego. Jej rozprawa zatytułowana „*Iusti prope mater et aequi. Utilitas a interpretacja prawa rzymskich jurystów*” ukaże się wkrótce w języku angielskim.

³¹ BU KUL, rkps 1443A, k. 10. Por. W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, s. 76.

römische Rechtsgeschichte)³². W *Podstawowych wartościach prawa rzymskiego* Wiesław Litewski zauważa: „Ustrój sądów z konkretnymi organami ma w zasadzie znaczenie historyczne. Wobec braku trójpodziału władz był on bardzo silnie związany z administracją państwową”³³. Autor skryptu ewidentnie również jest tego świadom. Nie poświęca tym zagadnieniom wiele uwagi.

2. Wspólne korzenie

Jurysdykcja cywilna i karna wyrosły z tego samego korzenia, co ks. Płodzień trafnie wydobywa w odrębnym wywodzie: „w początkowej fazie rozwoju jurysdykcji sądowej nie było podziału na jurysdykcję cywilną i karną. Dopiero w późniejszych czasach zaczęto przeprowadzać wyraźną w tej dziedzinie linię podziału, tworząc odrębne sądownictwo cywilne i karne. Wykonywanie jurysdykcji zarówno cywilnej jak i karnej przez zwierzchnią władzę państwową następuje za pośrednictwem wyznaczonych do tego organów, zwanych sądami, które badają czy ze strony jakiejś osoby miało miejsce naruszenie porządku prawnego, a następnie orzekają o skutkach naruszenia tego porządku”³⁴.

Zjawiskami towarzyszącymi narodzinom procesu zarówno cywilnego, jak i karnego, są: zemsta³⁵, talion oraz samopomoc³⁶. Temu ostatniemu zjawisku poświęca ks. Płodzień dłuższą refleksję: „instytucja obrony koniecznej istniała w rzymskim prawie nie tylko cywilnym ale i karnym, to jest nie tylko w celu obrony osobistej, lecz i w celu utrzymania posiadania rzeczy. Prawo rzymskie, podobnie jak to czynią prawa nowożytne, ścieśniało granice tej obrony koniecznej, wymagając proporcji między własnym dobrem bronionym, a zaatakowanym dobrem osoby drugiej, zwracając uwagę na motyw obrony a nie zemsty”³⁷. Obok znalazło się wyjaśnienie wraz z odesłaniem do źródeł: „Powinno się działać *tuendi dumtaxat, non etiam ulciscendi causa*³⁸ (D. 9, 2, 45 § 4). Podobnie w C. 8, 4, 1: *Recte possidenti ad defendendam possessionem, quam sine vitio tenebat, inculpatae tutalae moderamine illatam vim pulsare licet*³⁹⁴⁰”.

³² Por. F. Leifer, op. cit., s. 62.

³³ W. Litewski, *Podstawowe wartości*, s. 178.

³⁴ BU KUL, rkps 1443A, k. 1. Zob. też W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, s. 10.

³⁵ Obszernie na ten temat: P. Madejski, *Pomiędzy robur animi a ritus barbarus: zemsta w życiu społecznym republikańskiego Rzymu*, Lublin 2018, s. 13-70.

³⁶ Omawiane są one niezależnie zarówno w odniesieniu do genezy procesu cywilnego, jak i karnego. Por. W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, s. 7-8.

³⁷ BU KUL, rkps 1443A, k. 3.

³⁸ „Z zamiarem obrony, a nie dla wyrwania zemsty”.

³⁹ „Osoba, której posiadanie jest zgodne z prawem, ma prawo użyć umiarkowanej siły w celu odparcia przemocy wywieranej w celu pozbawienia jej posiadania, jeżeli posiada tytuł prawny, który nie jest wadliwy”.

⁴⁰ BU KUL, rkps 1443A, k. 3.

Mimo przejścia przez państwo monopolu na stosowanie przemocy pomoc własna nie zniknęła ze społecznej praktyki starożytnych Rzymian⁴¹. Prawo ujęło jednak jej stosowanie w wąskie ramy: „Poza wyliczonymi wyżej wypadkami, w których dozwolone było stosowanie pomocy własnej przy dochodzeniu roszczeń, prawo rzymskie wyraźnie je zniósło i traktowało jako nadużycie⁴². Ustawodawstwo cesarskie z II w. po Chr. zawiera specjalne przepisy zabraniające stosowania pomocy własnej w dochodzeniu roszczeń⁴³. Wraz z sankcjami karnymi przeciwko samowoli w dochodzeniu swoich praw łączy ustawodawstwo cesarskie i prywatnoprawne skutki w postaci utraty praw obligatoryjnych i rzeczowych. Na przykład wierzyciel, który samowolnie dochodzi swej należności, traci wiarygodność i podobnie traci prawo własności na rzeczy ten, kto gwałtem zabiera ją od spokojnego posiadacza⁴⁴”.

To bardzo ciekawe, że nie odnosi się ks. Płodzień do tradycji annalistycznej (choć pisze o tym w znanej mu monografii Emilio Costa⁴⁵), zgodnie z którą odróżnienie jurysdykcji cywilnej i karnej nastąpiło jeszcze w okresie archaicznym rozwoju prawa rzymskiego, a jego inicjatorem był król Serwiusz Tulliusz. Dionizjusz z Halikarnasu wyjaśnia: „Tulliusz okazał się przyjacielem ludu, nie tylko w tych decyzjach, przez które zdawał się zmniejszać autorytet senatu i władzę patrycjuszów, ale także w tych, przez które ograniczył władzę królewską, której połowy się pozbawił. Podczas gdy królowie przed nim uważali za stosowne wnoszenie do nich wszystkich spraw i według swego uznania rozstrzygali wszystkie sprawy zarówno prywatne, jak i publiczne, on, czyniąc rozróżnienie między oskarżeniami publicznymi i skargami prywatnymi, pozostawił sobie jurysdykcję w sprawach przestępstw niebezpiecznych dla ogółu, ale w sprawach prywatnych wyznaczył na sędziów osoby prywatne i ustanowił dla nich normy i zasady prawa⁴⁶”.

41 Nie znikła przede wszystkim ze świadomości społecznej. Por. R. Zimmermann, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Cape Town 1992, s. 914-915: „w okresie klasycznego prawa rzymskiego system kar prywatnych miał już silne umocowanie i nie postrzegano go już jako środka do wywarcia odwetu, lecz jako rodzaj kary egzekwowanej na drodze postępowania cywilnego”. Zob. także: M. Jońca, s.v. *poena*, [w:] *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 2016, red. A. Dębiński, M. Jońca (dalej: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego*), s. 292.

42 Ciceron (*pro Mil.* 5, 13) stwierdza, że każda prywatna samowola w pewnym stopniu zagraża państwu *nulla vis umquam est in libera civitate suscepta inter cives non contra rem publicam* [przyp. ks. prof. Stanisław Płodzień].

43 Por. D. 50, 17, 176 pr.: *Non est singulis concedendum, quod per magistratum publice possit fieri, ne occasio sit maioris tumultus faciendi* [przyp. ks. prof. Stanisław Płodzień].

44 BU KUL, rkps 1443A, k. 4.

45 Por. E. Costa, op. cit., s. 1.

46 Dion. Hal. 4.25: οὐκ ἐν τούτοις μόνον τοῖς πολιτεύμασι δημοτικὸς ὢν ἐδήλωσεν, ἐν οἷς ἐδόκει τὴν τε τῆς βουλῆς ἐξουσίαν καὶ τὴν τῶν πατρικίων δυναστείαν ἐλαττοῦν, ἀλλὰ καὶ ἐν οἷς τὴν βασιλικὴν ἀρχὴν ἐμείωσεν αὐτὸς αὐτοῦ τὴν ἡμίσειαν τῆς ἐξουσίας ἀφελόμενος. Τῶν γὰρ πρὸ αὐτοῦ βασιλέων ἀπάσας ἀξιούντων ἐφ' ἑαυτοὺς ἄγειν τὰς δίκας καὶ πάντα τὰ ἐγκλήματα τὰ τ' ἴδια

3. Rzymski proces karny

U ks. Płodzienia siatka pojęciowa odnosząca się do proceduralnych instytucji Rzymian w dużej mierze pokrywa się z nomenklaturą współczesną⁴⁷. Widać to zwłaszcza w refleksjach poświęconych cechom charakterystycznym procesu karnego. Autor wyjaśnia np.: „obok cywilnego wymiaru sprawiedliwości posługiwali się Rzymianie również karnym i administracyjnym wymiarem sprawiedliwości⁴⁸. W określonych wypadkach popełnienia przestępstwa organy państwowe nie czekały na wniesienie skargi (*actio*) przez osobę poszkodowaną, ale z chwilą zaistnienia bezprawia reagowały z urzędu, pociągając winnego do odpowiedzialności. Miało to bowiem miejsce przy zaistnieniu tak zwanego obecnie bezprawia kryminalnego czyli przestępstwa⁴⁹”.

Jeżeli w odniesieniu do rzymskiego prawa prywatnego można mówić o istnieniu nominalizmu kontraktowego⁵⁰, to pokrewne zjawisko da się zaobserwować w odniesieniu do przestępstw ściganych w postępowaniu publicznym w okresie republiki⁵¹. Autor podkreśla: „Rozgraniczenie między wypadkami bezprawia kryminalnego i cywilnego należało do państwa, które w okresie rozwojowym prawa rzymskiego w różny sposób przeprowadzało tę linię podziału. Z umacnianiem się władzy państwowej jednostka coraz bardziej traci na znaczeniu, a na pierwsze miejsce wyłaniają się nie tylko interesy państwowe,

καὶ τὰ κοινὰ πρὸς τὸν ἑαυτῶν τρόπον δικάζοντων ἐκεῖνος διελὼν ἀπὸ τῶν ἰδιωτικῶν τὰ δημόσια, τῶν μὲν εἰς τὸ κοινὸν φερόντων ἀδικημάτων αὐτὸς ἐποίητο τὰς διαγνώσεις, τῶν δ' ἰδιωτικῶν ἰδιώτας ἔταξεν εἶναι δικαστὰς, ὄρους καὶ κανόνας αὐτοῖς τάξας, οὓς αὐτὸς ἔγραψε νόμους. Por. jednak E.C. Clark, *Early Roman Law. The Regal Period*, London 1872, s. 87-92.

47 Por. W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, s. 104: „Rzymianie nie stworzyli pewnych terminów technicznych i jurydycznych teorii oraz nie sformułowali niektórych pojęć. Brak było przede wszystkim terminu technicznego oraz definicji procesu cywilnego, choć samo pojęcie było znane. W związku z tym odróżniano proces cywilny od karnego i od postępowania administracyjnego”. Zob. również: F. Schulz, *Prinzipien des römischen Rechts*, München 1934, s. 30-33.

48 Mimo obiecującego brzmienia tytułu podrozdziału, temu ostatniemu poświęca jednak autor skrypty zaskakująco mało uwagi. Swoją wywód skraca do minimum. Por. BU KUL, rkps 1443A, k. 7: „W dziedzinie administracyjnej państwo rzymskie dokonywało zaspokojenia swoich roszczeń w stosunku do obywateli w drodze zarządzeń administracyjnych odnośnych urzędników, którzy dysponowali określonymi środkami przymusu, jak: zabranie rzeczy w zastaw (*pignosis capio*), grzywna (*multae dictio*), kary cielesne i ograniczenie wolności”. Niewiele więcej ma jednak na ten temat do powiedzenia również Wiesław Litewski. Por. W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, s. 9: „w sprawach administracyjnych ważne były silne elementy publicznoprawne, co wykluczało stosowanie przy nich procesu cywilnego. Nie istniało specjalne sądownictwo administracyjne. Dał się jednak zauważyć wpływ sądownictwa administracyjnego na niektóre rodzaje procesu cywilnego, w szczególności przy interdyktach i w postępowaniu kognicyjnym”.

49 BU KUL, rkps 1443A, k. 6.

50 Zob. B. Czech-Jeziarska, s.v. *contractus*, [w:] *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego*, s. 88.

51 Zob. M. Jońca, s.v. *crimina publica*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego*, s. 81-82. Na temat kształtowania się i rozrostu jurysdykcji państwa w sprawach karnych – K. Amiałańczyk, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013.

ale również i potrzeby społeczno-gospodarcze pewnych zbiorowisk, działających na terenie państwa. Szereg przestępstw, noszących dotychczas cechę tylko bezprawia wyrządzonego jednostce zaczyna przybierać charakter społeczny, stając się przestępstwami publicznymi (*crimina publica*), wywołującymi bezpośrednią reakcję organów państwowych. W sferze roszczeń prywatnych pozostały jako *delicta privata* jedynie takie, jak: kradzież (*furtum*), rabunek (*rapina*), zawinione uszkodzenie cudzej rzeczy (*damnum iniuria datum*) i rozmyślne bezprawne nieuszanowanie cudzej osobowości za pomocą czynów lub słów (*iniuria*)⁵². Zabrakło słowa wyjaśnienia, że w okresie cesarskim kradzież, rozbój i zniewaga stały się „przestępstwami nadzwyczajnymi” (*crimina extraordinaria*) sądzonymi w procesach urzędniczych (*cognitio extra ordinem*)⁵³.

Sugestywnie wypada natomiast próba wyjaśnienia, na czym polegała różnica między procesem karnym i cywilnym. „Popelnione przestępstwo publiczne (*crimen publicum*) – zauważa ks. Płodzień – pociągało za sobą wniesienie ze strony odpowiedniego organu państwowego aktu oskarżenia przeciwko przestępcy. Natomiast w przypadku zaistnienia przestępstwa prywatnego (*delictum privatum*) organ państwowy nie działał z urzędu, czekając na poddanie tego przypadku przez strony pod rozstrzygnięcie sądowe. Spór więc zaczynał się od zgodnego współdziałania stron w formie zawartej *litis contestatio* wobec pretora, który ze swej strony po stwierdzeniu prawnych podstaw zaistniałego sporu przekazywał go do rozstrzygnięcia wskazanego przez strony sędziego polubownego (*iudex privatus*)”⁵⁴. Deklaracja ta stawia autora w jednym rzędzie

52 BU KUL, rkps 1443A, k. 6. Por. L. Wenger, op. cit., s. 15: „W prawie rzymskim można dostrzec pewne ogólnie obowiązujące zjawisko, że wraz z wzrostem kultury oraz umacnianiem świadomości odpowiedzialności państwa wzrasta ochrona człowieka przez państwo bez względu na to, czy ofiara czynu zabronionego podejmie jakieś działania czy nie. Coraz więcej czynów karalnych zaczyna być włączane do kategorii *crimina publica*. Jako *delicta privata* w końcu pozostają jedynie: *furtum*, *rapina*, *damnum iniuria datum* oraz *dolus*”. Podobnie – W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, s. 9: „Proces cywilny chronił prawa prywatne, w odróżnieniu od procesu karnego i administracyjnego. Nie wszystkie przestępstwa podlegały publicznoprawnemu procesowi karnemu. Był on właściwy dla *crimina publica*, czyli przestępstw prawa publicznego. Natomiast roszczenia (także opiewające na pieniężne kary prywatne) powstałe z *delicta privata*, czyli przestępstw prawa prywatnego, dochodzone były w procesie cywilnym”; Idem, *Podstawowe wartości*, s. 148: „Proces cywilny chronił prawa prywatne, w odróżnieniu od stosowanego przy przestępstwach prawa publicznego (*crimina publica*) procesu karnego i postępowania administracyjnego. *Delicta privata* ścigane były w procesie cywilnym. Wyodrębnienie procesu cywilnego i karnego należy do wybitnych osiągnięć prawa rzymskiego, tym bardziej że doszło do tego dość wcześnie”.

53 M. Jońca, s.v. *criminaliter/civiliter agere*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego*, s. 82.

54 BU KUL, rkps 1443A, k. 6. Por. L. Wenger, op. cit., s. 15-16: „Zagadnieniem trudniejszym od kwestii materialnoprawnych jest prawnoprosesowe rozgraniczenie pomiędzy *iudicium publicum* i *iudicium privatum*. W tym przypadku prywatny proces karny – podczas którego rozstrzygane są również *delicta privata* – jest autoryzowanym przez państwo sądem polubownym, który konstytuuje akt *litis contestatio* dokonany przez strony, co nie może zaistnieć bez współdziałania oskarżyciela i oskarżonego”.

ze wszystkimi, którzy starali się nadać terminologii rzymskiej odnoszącej się do przestępstw i kar jakąś dogmatyczną spójność⁵⁵. Autor przemówił zgodnie z duchem swoich czasów⁵⁶. Przeprowadzone w ostatnim czasie badania językowe nie pozostawiają jednak wątpliwości, że Rzymianie nie tylko nie zdefiniowali przestępstwa⁵⁷, ale również operowali w stosunku do czynów zabronionych zróżnicowaną terminologią. Szkoda, że zrezygnowano w skrypcie z powtórzenia ważnej konstatacji Leopolda Wengera: „W przypadku *iudicium publicum* proces inicjuje jednostronne wniesienia aktu oskarżenia”⁵⁸ oraz nie odnosi się do formuły procedowania w sprawach przestępstw w okresie Cesarstwa⁵⁹.

Ma rację ks. Płodzień, kiedy zwraca uwagę, że „ta sama sprawa mogła być przedmiotem karnego i cywilnego postępowania procesowego, ale wtedy oba te postępowania odbywały się niezależnie od siebie, a wyrok wydany w jednym postępowaniu nie miał znaczenia prejudycjalnego dla drugiego postępowania. W zasadzie rozstrzygnięcie w procesie karnym, jako mające większe znaczenie, następowało wcześniej. Istniały tu więc zasadnicze różnice w stosunku do praktyki obecnej”⁶⁰. Po raz kolejny powiela przy tym poglądy Leopolda Wengera, zajmując jednocześnie stanowisko opozycyjne wobec tego, co ma w tej materii do powiedzenia Emilio Costa⁶¹. Obraz byłby pełniejszy, gdyby autor zwrócił uwagę, że prawo do dochodzenia swych praw niezależnie od siebie w postępowaniu cywilnym i karnym istniało jedynie we wskazanych przez ustawę przypadkach. Możliwość taka występowała zwłaszcza wtedy, kiedy przyczyną postępowania było wyrządzenie szkody majątkowej⁶².

55 M. Jońca, *Rzymskie prawo karne. Instytucje*, Lublin 2021, s. 47-55. Zob. też: W. Litewski, *Podstawowe wartości*, s. 173: „Pewne podziały przestępstw uzyskały trwale znaczenie. Sami Rzymianie sformułowali odróżnienie ze względu na legitymację do wniesienia skargi. Mógł ją mieć każdy lub tylko pokrzywdzony. W tym drugim przypadku chodziło głównie o *delicta privata*, dochodzone w procesie cywilnym. Natomiast pierwszą kategorię tworzyły *crimina publica*, ścigane w procesie karnym”.

56 Por. A. Wiliński, op. cit., s. 91.

57 Trafnie na ten temat – W. Litewski, *Podstawowe wartości*, s. 168. Zob. również: M. Jońca, *Rzymskie prawo karne*, s. 49-55.

58 L. Wenger, op. cit., s. 16.

59 Por. *Ibidem*, s. 16-17.

60 BU KUL, rkps 1443A, k. 6. Por. L. Wenger, op. cit., s. 17: „Kiedy ta sama jest jednocześnie przedmiotem postępowania cywilnego i karnego, zasadniczo oba procesy bieżą niezależnie od siebie, a wyrok wydany w jednym nie ma skutku prejudycjalnego w drugim. Nie mniej jednak procesy cywilne są zawieszane do momentu, aż zakończą się postępowania karne, z czego można wniesić, że te ostatnie miały większe znaczenie”. Zob. także: *ibidem*, s. 160-161. Aspektywnie zwraca uwagę na to zjawisko również W. Miklaszewski, op. cit., s. 202.

61 Por. E. Costa, op. cit., s. 144-145: „[w procesie urzędniczym sędzia – M.J.] może przekazać sobie kognicję sprawy karnej, która pozostaje w związku z przekazaną mu sprawą cywilną i do może orzec w tym samym wyroku”.

62 Por. M. Jońca, s.v. *criminaliter/civiliter agere*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego*, s. 82.

Podsumowanie

W *Leksykonie rzymskiego prawa karnego* znalazła się następująca obserwacja: „Rzymianie nie znali podziału na prawo procesowe oraz materialne, a w dalszej perspektywie na prawo karne i cywilne. Niemniej, mimo obecności w niektórych skargach cywilnych silnego pierwiastka retrybucyjnego (*actiones poenales; actiones vindictam spirantes*) dzięki stworzeniu trybunałów przysięgłych (*quaestiones perpetuae*) już w okresie republiki w miarę klarownie udało się oddzielić instrumenty procesowe służące naprawieniu szkody od tych, których celem było wymierzenie kary (*poena*). W okresie cesarskim granice miejscami znowu się zatarły, jako że w postępowaniu urzędniczym (*cognitio extra ordinem*) zarówno sprawy cywilne, jak i karne sądzone były przez te same organy”⁶³.

Mogłaby ona stanowić podstawę dla długiej listy zarzutów adresowanych do skryptu ks. prof. Płodzenia. Czytelnik jego dzieła dostrzega dosyć schematyczną projekcję rozwiązań nowoczesnych w przeszłość oraz sztuczny zabieg wytyczenia granic tam, gdzie ich nie było. Z drugiej strony, zupełnie przemilczano w wywodzie zjawiska nierozzerwalnie związane z rzymskim wymiarem sprawiedliwości, jak jego kastowość, stanowczość, skłonność do bazowania na analogiach. Zaskoczenie budzi fakt, że będący kapłanem autor nie poświęcił odrębnego wyводу pierwiastkowi religijnemu zawsze bardzo silnie obecnemu w rzymskim wymiarze sprawiedliwości (tu już bez różnicowania jurysdykcji na cywilną i karną).

Nie wolno jednak zapominać o propedeutycznym charakterze omawianego opracowania. Wszak jednym z kluczowych problemów, z którymi od pokoleń zmagają się studenci pierwszego roku prawa, jest zrozumienie fundamentalnych różnic między procesem karnym (który zwykle kojarzą z lektur, filmów lub relacji medialnych) oraz postępowaniem cywilnym (z którym w większości przypadków nie mieli dotychczas kontaktu). Wydaje się, że uczestnicy zajęć ks. Płodzenia mogli czuć się uprzywilejowani, jako że jego wywód jest w tej materii prosty oraz sugestywny.

Nadto, chociaż zabieg polegający na porównywaniu procedury cywilnej i karnej (nie tylko u Rzymian) nie należał do częstych w ówczesnej literaturze specjalistycznej, środowisko prawnicze świadome było ich wspólnych korzeni oraz licznych podobieństw⁶⁴. Przez dziesięciolecia rzutowały one na praktykę tworzenia i stosowania prawa⁶⁵. W II poł. lat 50. XX w. nauka polska

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Zob. np. E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 57-58.

⁶⁵ Na wpływ rozwiązań karnistycznych na regulacje cywilistyczne zwracano uwagę już w 1918 r., kiedy podjęto pierwsze prace nad stworzeniem polskiego kodeksu postępowania cywilnego –

podjęła pierwsze próby otrząśnięcia się z szoku wywołanego próbami przeszczepiania na rodzimy grunt barbarzyńskich rozwiązań sowieckich⁶⁶. Za jedną z takich prób należy uznać szkic ks. Płodzienia. Pewne skrótowe myślowe bez wątpienia rzutują na historyczną wartość jego dzieła. Z drugiej strony, dzięki nim doskonale udało mu się wydobyć paralele między rozwiązaniami procesowymi z czasów sobie współczesnych oraz procedurami antycznymi. Był to wówczas zabieg oddziałujący w sposób kulturotwórczy, któremu należy przypisać ogromne znaczenie.

Bibliografia

- Amielińczyk K., *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013.
- Burczak K., *Stanisław Płodzień (1913–1962)*, [w:] *Dziekani Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, I. Leraczyk, J. Misztal-Konecka, W.Sz. Staszewski, Lublin 2021.
- Clark E.C., *Early Roman Law. The Regal Period*, London 1872.
- Costa E., *Profilo storico del processo civile Romano*, Romae 1918.
- Czech-Jeziarska B., *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2017, t. 60, z. 3.
- Girard A., *Leçons sur la procédure civile romaine*, Paris 1932.
- Gołąb S., *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie-uzasadnienie-zdania odrębne*, Kraków 1930.
- Jońca M., *Katedra Prawa Rzymskiego*, [w:] *Księga jubileuszowa z okazji 90-lecia Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, M. Ganczar, S. Józwiak, A. Kawałko, M. Kruszewska-Gagoś, H. Witczak, Lublin 2008.
- Jońca M., *Prawo rzymskie. Marginalia*, Lublin 2015.
- Jońca M., *Rzymskie prawo karne. Instytucje*, Lublin 2021.
- Jońca M., *Książdz Stanisław Płodzień i jego „Rzymski proces cywilny” (BU KUL, rkps 1443A)*, „Zeszyty Prawnicze” 2022, t. 22.

A. Stawarska-Rippel, *Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918-1964). Studium historyczno-prawne*, Katowice 2015, s. 37. Rozwiązania aplikowane w sądach karnych stanowiły ważny punkt odniesienia dla Komisji Kodyfikacyjnej opracowującej procedurę cywilną przez cały okres międzywojnia. Zob. np. S. Gołąb, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie-uzasadnienie-zdania odrębne*, Kraków 1930, s. 30, 44, 48, 49, 50, 78. Już po zakończeniu wojny (22 marca 1957 r.) odbyło się nawet wspólne posiedzenie zespołów do opracowania ustroju sądów, postępowania karnego i postępowania cywilnego (przesądzono wówczas o utrzymaniu w polskim porządku procesowym systemu dwuinstancyjnego). Por. A. Stawarska-Rippel, op. cit., s. 367.

⁶⁶ Zob. M. Jońca, *Prawo rzymskie. Marginalia*, Lublin 2015, s. 419-433.

- Jörs P., Kunkel W., Wenger L., *Römisches Recht*, Berlin 1935.
- Kamiński S., *Śp. ks. doc. dr Stanisław Płodzień. Wspomnienia pośmiertne*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1962, t. 5, z. 3.
- Kaser M., Hackl K., *Das römische Zivilprozessrecht*, München 1996.
- Kiciński A., *Ks. prof. dr Stanisław Płodzień (1913–1962). Prorektor KUL i wybitny prawnik z Łysobyków*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 2020, t. 17.
- Kupiszewski H., *In memoriam Stanisław Płodzień (1913–1962)*, „The Journal of Juristic Papyrology” 1962, t. 15.
- Kulawiak-Cyrankowska J., *Iusti prope mater et aequi. Utilitas a interpretacja prawa rzymskich jurystów*, Łódź 2022 (niepublikowana rozprawa doktorska).
- Leifer F., *Vorlesungen über römischen Zivilprozess*, Wien 1947.
- Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Warszawa 2016.
- Leksykon rzymskiego prawa karnego*, red. M. Jońca, Warszawa 2022.
- Litewski W., *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988.
- Litewski W., *Podstawowe zasady prawa rzymskiego*, Kraków 2001.
- Luzzatto C.J., *Procedura civile romana*, t. 1-3, Bologna 1946-1950.
- Madejski P., *Pomiędzy robur animi a ritus barbarus: zemsta w życiu społecznym republikańskiego Rzymu*, Lublin 2018.
- Makarewicz J., *Wstęp do filozofii prawa karnego*, Lublin 2009.
- Miklaszewski W., *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym*, Warszawa 1885.
- Petrani A., *Ks. Stanisław Płodzień*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1963, t. 10, z. 4.
- Płodzień S., *‘Querela nulitatis’ jako środek odwoławczy od wyroków w prawie kanonicznym*, Lublin 1957.
- Płodzień S., *Dowód z opinii biegłych w procesie kanonicznym*, Lublin 1958.
- Schulz F., *Prinzipien des römischen Rechts*, München 1934.
- Stawarska-Rippel A., *Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918–1964). Studium historyczno-prawne*, Katowice 2015.
- Waśkowski E., *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932.
- Wenger L., *Institutionen des römischen Zivilprozessrechts*, München 1925.
- Wiliński A., *Das römische Recht. Geschichte und Grundbegriffe des Privatrechts mit einem Anhang über Strafrecht und Strafprozess*, Leipzig 1966.
- Zimmermann R., *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Cape Town 1992.

STRESZCZENIE

**Rzymski proces cywilny i rzymski proces karny Rzymian w ujęciu
ks. prof. Stanisława Płodzień (uwagi na marginesie maszynopisu
BU KUL 1443A)**

Skrypt pt. *Rzymski proces cywilny* został przygotowany w latach 50. XX w. dla studentów prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zawarto w nim jedynie rudymenarne wiadomości związane z historią oraz przebiegiem rzymskiej procedury cywilnej. Zabiegiem wyjątkowym, który bez wątpienia odróżnia narrację ks. Płodzień od treści obecnych wówczas w podręcznikach oraz opracowaniach naukowych, jest umieszczenie procesu cywilnego Rzymian na szerszym tle. Ksiądz Stanisław Płodzień wzorował się na rozwiązaniach przyjętych przez Leopolda Wengera w jego monografii *Institutionen des römischen Zivilprozessrechts*. Nie skopiował ich jednak bez żadnej refleksji, lecz przetworzył dla własnych potrzeb. Dzięki temu w sposób godny podziwu udało mu się wyjaśnić różnice między procedurą cywilną i karną Rzymian, a także oswoić młodego czytelnika z niełatwą terminologią. To ważne, ponieważ problemy natury proceduralnej stanowią zwykle największą bolączkę studentów prawa (nie tylko studentów pierwszego roku). Opracowanie ks. Płodzień ma charakter propedeutyczny, co sprawiło, że autor dokonał w swojej narracji pewnych uproszczeń, a także przeniósł współczesne sobie sposoby myślenia o prawie na czasy starożytne. Skryptu *Rzymski proces cywilny* nie należy jednak czytać i oceniać tak, jak czyta się i ocenia prace „w pełni akademickie”. Pewne skróty myślowe niewątpliwie rzutują na wartość historyczną tej pracy. Z drugiej strony, dzięki nim doskonale udało się autorowi wydobyc paralele między rozwiązaniami proceduralnymi współczesnych mu osób a procedurami starożytnymi. Ponieważ mówimy o nim od lat 50. XX w. – za niewątpliwą atut omawianego dzieła uznać należy również zupełny brak wtrętów i aluzji o charakterze ideologicznym. Ksiądz Płodzień był w stanie dla dobra studenta odejść tu i ówdzie od prawdy historycznej. Pozostał jednak nieugięty, jeżeli chodzi o pryncypia.

SUMMARY

**Roman Civil Trial and Roman Criminal Trial as Seen
by Rev. Prof. Stanisław Płodzień (Remarks on the Margin
of the Typescript of BU KUL 1443A)**

The script entitled “Roman Civil Trial” was prepared in the 1950s for students of canon law at the Catholic University of Lublin. It contained rudimentary information related to the history and course of the Roman civil procedure. A unique feature, which undoubtedly distinguishes Rev. Płodzień’s narrative from the textbooks and scholarly studies of the time, is presenting the Roman civil process against a broader background. Rev. Stanisław Płodzień imitated the solutions adopted by Leopold Wenger in his monograph “*Institutionen des römischen Zivilprozessrechts*”.

However, he did not copy them without any reflection, but transformed them for his own needs. As a result, he admirably succeeded in explaining the differences between Roman civil and criminal proceedings, as well as presenting the complex terminology. This is important, since procedural problems are usually the biggest concern of law students (not only first-year students). Rev. Płodzień's study has a propaedeutic character, which caused the author to make some simplifications in his narrative, as well as to apply contemporary ways of thinking about law to ancient times. The script "Roman Civil Trial" should not be read and evaluated as one reads and evaluates "fully academic" works. Certain mental shortcuts undoubtedly impinge on the historical value of this work. On the other hand, thanks to them, the author perfectly managed to bring out the parallels between the procedural solutions of contemporary and ancient proceedings. Since we are talking about the 1950s, the complete absence of interjections and allusions of an ideological nature should also be considered as an advantage of the work in question. Rev. Płodzień was able to depart here and there from historical truth for the sake of the student. However, he remained steadfast when it came to principles.